

W KOCIOŁKU ... WARTO PRZECZYTAĆ ...

HASŁO ROKU KOŚCIELNEGO  
I DUSZPASTERSKIEGO 2022/2023,  
„WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY”.



## Nasi ŚWIĘCI z witraży \* Święta kobieta sukcesu

### Matka Urszula Ledóchowska

Julia Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 r. w Austrii. Mając 18 lat zamieszkała z rodziną w Lipnicy Murowanej k. Bochni. W 1886 r. wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie. Tam otrzymała imię zakonne Urszula. Zajęła się przede wszystkim pracą pedagogiczną. W 1907 r. wraz z dwiema siostrami wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt w parafii św. Katarzyny na Newskim Prospekcie. W 1910 r. nad Zatoką Fińską założyła dom dla wspólnoty oraz gimnazjum z internatem dla dziewcząt. W 1914 r. została wydalona z Rosji. Lata 1914 – 1920 przeżyła na emigracji w Skandynawii: w Sztokholmie, następnie w Danii. Zorganizowała szkołę dla skandynawskich dziewcząt, potem m.in. ochronkę dla sierot po polskich emigrantach. We współpracy z założonym przez Henryka Sienkiewicza Głównym Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce prowadziła szeroko zakrojoną akcję odczytową, promując w Skandynawii prawo Polski do powrotu na mapę Europy, za co dziś nazywana bywa matką polskiej niepodległości. W 1920 r. petersburska wspólnota urszulanek wróciła do wolnej Polski, osiedliła się w Pniewach koło Poznania i przekształciła się w Zgromadzenie Sióstr Serca Jezusa Konającego. Święta Urszula zmarła w Rzymie 29 maja 1939 roku. Jan Paweł II beatyfikował ją w 1983 r. w Poznaniu i kanonizował 18 maja 2003 r. w Rzymie.

Jest patronką nauczycieli i wychowawców, polskich emigrantów i ludzi życzliwych.

Wszyscy możemy uczyć się od niej, jak z Chrystusem budować świat bardziej ludzki, świat, w którym coraz pełniej będą realizowane takie wartości, jak sprawiedliwość, wolność, solidarność, pokój. Od niej możemy uczyć się, jak na co dzień realizować "nowe" przykazanie miłości.

(Opr. AS)



- z Maryją - W WARSZTACIE CIEŚLI; Parafia pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Kociołek Szlachecki 12a, 12-200 Pisz

Msze święte w niedzielę: **Kociołek** (kościół parafialny) godz. 10:00;

**Karwik** (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; **Rostki** (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.

Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz Masłowski, numer telefonu: 514 705 134.

ADRES e-mail: [kociolek.parafia@gmail.com](mailto:kociolek.parafia@gmail.com);

NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001



# - z Maryją - W WARSZTACIE CIEŚLI

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej  
w Kociołku Szlacheckim

ROK I

LUTY 2023

NR 15

Z NASZĄ PATRONKĄ PANIĄ GIETRZWAŁDZKĄ  
trwamy w przygotowaniu do przyjęcia „relikwii” – cząstki  
drzewa klonu na którym w 1877 roku  
objawiła się Matka Boża.

## GIETRZWAŁD - TAJEMNICA OBJAWIEŃ MARYJNYCH



W 1877 rok, niespełna 20 lat od słynnych objawień Matki Bożej w Lourdes. W małej miejscowości Gietrzwałd na ziemi polskiej Maryja objawiała się od 27 czerwca do 16 września i mówiła do wizjonerek po polsku.

Dla Polaków nie tylko wymiar duchowy tych objawień był bardzo ważny, również to, że **Maryja mówiła po polsku**. A dokładnie w dialekcie warmińskim zrozumiałym dla żyjących tu Polaków.

Wzmocniło to wiarę w Boga i wiarę w odrodzenie Polski jako suwerennego i niepodległego państwa.

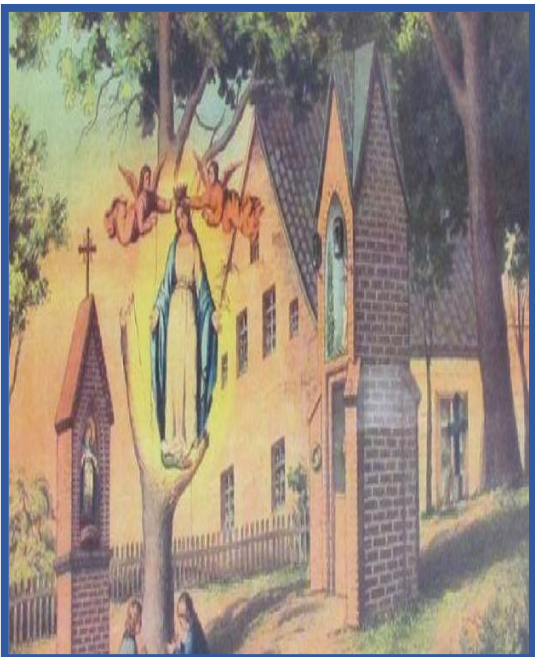
A był to czas Kulturkampfu – walki z katolicyzmem i polsnością. **W Gietrzwałdzie, podobnie jak w Lourdes i La Salette czy później w Fatimie, Bóg wybrał właśnie**

**to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć (1 Kor 1,27).**

Maryja zjawiła się na Warmii dwóm nastolatkom: dwunastoletniej *Barbarze Samulowskiej* i trzynastoletniej *Justynie Szafryńskiej*.

**Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec – usłyszała Basia. – [Jestem MARYJA NIEPOKALANE POCZĘCIE – tak Maryja przedstawiła się Justynie.**

Po raz kolejny od czasu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP przez papieża Piusa IX w 1854 r. Maryja w czasie objawień mówi o sobie „Niepokalanie Poczęta” – **kilka lat wcześniej przedstawiła się tak Beradecie Soubirous w Lourdes**. Objawienia gietrzwałdzkie to swoisty dialog Maryi z prostym ludem. Dzieci – na polecenie proboszcza i pielgrzymów – pytały Matkę Bożą o różne sprawy. Maryja zawsze powtarzała wezwanie do modlitwy, głównie różańcowej i do pogłębiania życia duchowego. Podkreślała znaczenie kapłanów jako pośredników między człowiekiem z Bogiem. Mówiła: Wszyscy powinni słuchać kapłanów, – Słuchajcie księdza w konfesjonale, przypominając w ten sposób wagę życia sakramentalnego i konieczność uważnego słuchania tego, co kapłani mówią nam w czasie spowiedzi, bo – jak wierzymy – jest to nauka płynąca od Boga.



**Matka Boża podkreślała też znaczenie i rolę Mszy Świętej.**

Na pytanie dziewczynki, czy mają przed Mszą odmawiać różaniec, Maryja powiedziała, że **najpierw trzeba wysłuchać Mszy św., bo jest ważniejsza**. *W ten sposób objawienia gietrzwałdzkie to przesłanie podstawowych prawd teologicznych: o potrzebie modlitwy i wyjątkowej rolę Eucharystycznej Ofiary, kilkadziesiąt lat przed Soborem Watykańskim II, który przypomniał, że liturgia to „źródło i szczyt życia Kościoła”.* Matka Boża w Gietrzwałdzie podkreślała znaczenie Eucharystii, w czasach, gdy pobożność eucharystyczna nie była jeszcze silna. **Msza św. jest ważniejsza od wszelkich innych form pobożności, jak różaniec.** Bardzo ważną rolę odegrał w objawieniach miejscowy proboszcz ks. *Augustyn Weichsel*.

Choć był Niemcem, płynnie mówił po polsku i starał się zrozumieć problemy swojej parafii. Do objawień podszedł z wielką pokorą, tak jak wielu jego rodaków, którzy pielgrzymowali do miejsca objawień Matki Bożej. Co ciekawe, byli wśród nich również protestanci. **Objawienia maryjne łączyły więc chrześcijan, od wieków mieszkających na tych ziemiach.**

Kościół zawsze podchodzi do objawień prywatnych z wielką ostrożnością. Po zbadaniu objawień w Gietrzwałdzie, kościół stwierdził, że nie da się wykluczyć nadprzyrodzonego charakteru objawień (*dekret biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi, 1977*). **Następnie zostały uznane przez Watykan jako jedno z 12 objawień maryjnych na świecie.** W gietrzwałdzkiej świątyni od wieków znajdował się stynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem zaliczany do ikon typu *Hodegetria* pochodzący z połowy XVI w. Sanktuarium gietrzwałdzkie jest miejscem odnowienia i umocnienia ducha wiary oraz moralnej przemiany.

(Opr. AS)

## \* ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO ...

... obchodzone 2 lutego, jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich.

**Ludową nazwę – Matki Boskiej Gromnicznej - zawdzięcza woskowym świecom, które w tym dniu święci się podczas nabożeństw.**

Święto Ofiarowania Pańskiego upamiętnia przybycie Marii z Jezusem do świątyni w Jerozolimie, w czterdziestym dniu od jego narodzenia. Zgodnie z prawem Mojżeszowym, wszystkie matki pierwotnych synów miały obowiązek właśnie w tym dniu ofiarować dziecko Bogu. To jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, znane w Jerozolimie już w IV wieku, a w liturgii rzymskiej – od VII wieku. Mniej więcej trzy wieki później obchodom zaczął towarzyszyć zwyczaj święcenia świec. Symbolizują Jezusa, którego obecny podczas ofiarowania w Świątyni Jerozolimskiej starzec Symeon nazwał „światłem na oświecenie pogan”. W Polsce świece te nazywane są gromnicami od staropolskiego przymiotnika gromny – huczny, grzmiący. Dawniej wierzono, że postawione w oknie, w czasie burzy, ochronią dom przed uderzeniami piorunów. Gromnice darzono szacunkiem i przechowywano wraz z palmą wielkanocną, najczęściej wieszając je na ścianie tuż obok świętych obrazów lub wkładając je bezpośrednio za nie. **Po poświęceniu gromnicy** płonące świece niesiono do domu starając się, by płomień nie zgasł. Jeśli w tym czasie krople wosku spadły niosącemu na rękę, uważał to za dobry znak.

Po powrocie z kościoła dymem z zapalanej gromnicy wykonywano **znak krzyża** na suficie lub na wejściowych drzwiach na górnej belce w celu zabezpieczenia domu a od jej płomienia zapalano wszystkie domowe ognie: w kuchni, w piecach, w lampce przed świętym obrazem. Jej płomień miał nie tylko chronić dom przed piorunami.



*„Zanoszone do kościoła woskowe świece okręcane pasmami lnu. Wierzono, że dzięki temu zabiegowi zapewni się lepszy urodzaj tej tak ważnej rośliny w wiejskim gospodarstwie...” - czytamy w książce „Rok obrzędowy na Podlasiu”*

Płomień gromnicy miał bronić ludzi i ich stada przed wilkami – w niektórych rejonach Polski gospodarze błogosławili gromnicą swój dobytek w stajni, a odcięty kawałek wosku dawali psu, by dobrze pilnował obejścia. Zapalanej gromnicy nie mogło zabraknąć przy umierających, blask jej płomienia miał ulżyć w cierpieniu i prowadzić do wiekującej światłości. **Ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej** kończy się w Polsce okres śpiewania kolęd i trzymania w domach choinek. Dawniej ludzie uważali, że na ten dzień przypada połowa zimy, co znalazło odbicie w przysłowiu „*Na Gromnicy połowa zimnicy*”.

Z pogody starano się wyczytać, co zdarzy się w najbliższych miesiącach, „*Jak na Gromnice z dachu ciecze, to się zima jeszcze powlecze*”, „*Jak na Gromnice jasno, w stodołach będzie ciasno*”.

(oprac.: Aneta Kurska)